

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA.

Z dodatkami »GOSPO NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to za wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować do »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirohenstrasse) 12.

Dziś: Seweryna.
Jutro: Marcyana.
Pojutrze: Agatona.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 8 12 zach 4 02
Jutro: » 8 11 » 4 03
Pojutrze: » 8 11 » 4 05

Kaucya przy sprzedaży przymusowej.

Mający chęć licytowania przy subhaście nieruchomości winien wiedzieć, że się odeń żąda złożenia kaucyi, już to przez depozyt pieniędzy, już to przez złożenie papierów wartościowych krajowych. Przymus ten może być nie małego znaczenia dla tego, że sąd ofertę odrzuca, jeśli złożenie kaucyi nie nastąpi.

Z urzędu nie wolno sędziemu domagać się kaucyi, choćby mógł przypuszczać, że składający ofertę (biorący udział w licytacji) nie będzie w stanie zapłacić. Nawet podobitemu żądać tego nie wolno. Prawo to przysługuje li tylko zainteresowanym w przeprowadzanej subhastacji. Do tychże należy przedewszystkiem: 1) wierzyciel, który wniósł podanie o subhastę; 2) wierzyciel którego nieruchomość podpada przymusowej sprzedaży; 3) wreszcie i ci, którzy mają w katastrze (w księdze gruntowej) wpisane jakieś prawa (hipoteki, użytkowanie, dożywocie itd.).

Lecz i ostatnim nie zawsze przysługuje to prawo. Wolno im tylko wówczas z niego korzystać, jeśli ich zapisane prawo poniosło jakiś uszczerbek przez niewykonanie oferty (podazy). Niechaj to przykład bliżej wyjaśni: Pewien grunt obarczają 3 hipoteki w wysokości 20 000, 7 500 i 2 500 mk. Jeśli więc mając hipotekę pierwszego rzędu (20 000 mk.) wniósł podanie o subhastę owego gruntu, wtenczas żadna z tych hipotek nie decyduje o najniższej ofercie, gdyż na ostatnią składają się tylko prawa poprzedzające pretensje wierzyciela inicjującego subhastę i koszty postępowania sądowego. Mającemu jednak pierwszą hipotekę w zasadzie żadne inne prawa nie stoją na przeszkodzie.

Jeśli więc kto nie podbije najniższej oferty, możnaby ów grunt obarczony 30 000 markami hipotecznie i mający rzeczywiście tyle wartości, nabyć za kilka set marek. Tak sprawa przedstawia się jednak tylko teoretycznie. W praktyce bowiem wszyscy wierzyciele hipoteczni będą się starali, aby ich hipoteki nie wypadły; podbijają więc także i te właśnie kwoty przewyższające najniższą ofertę musi się płacić gotówką.

Przypuśćmy więc, że oferta już z powyższego przykładu doszła do wysokości 20 000 marek i teraz podbije tę ofertę ktoś o 1000 mk. O tym przypadku myśli prawodawstwo tak: tutaj mogłoby prawo mającego pierwszą hipotekę ponieść uszczerbek przez niewykonanie oferty. Ostatni może więc w tym wypadku powiedzieć: wyżej licytować nie wolno, jeśli podbijający nie złoży kaucyi. Złożywszy tę kaucyę licytant i dalej musi takową składać w odpowiednim stosunku do podnoszących się ofert.

Jeśli licytantowi — co się bardzo często zdarza — przystoi hipoteka przez ofertę zupełnie, albo częściowo pokryta, wtenczas potrzebuje tylko na wyraźne życzenie wierzyciela, powodującego subhastę złożyć kaucyę. Inni zainteresowani żądać tego nie mogą. Jeśli więc wierzyciel z pierwszej hi-

poteki oferty złożył już w drugą hipotekę, można nawet i od niego żądać kaucyi. — A więc radzi się, by się i wierzyciele, mający hipoteki zabrali z pieniędzmi. Nawet wierzyciel hipoteki pierwszego rzędu powinien to uczynić, jeśli hipoteka jego nie jest w najniższej ofercie uwzględnioną i jeśli chce ponad kwotę swej hipoteki licytować. Inicytor subhasty żąda prawie zawsze kaucyi.

Zwyczajna wysokość kaucyi przy subhastacji wynosi zasadniczo tylko dziesiątą część kaucyi. — Jeśli jednak i dłużnik bierze udział w licytacji wtenczas wierzyciel subhastujący może żądać kaucyi do wysokości tej kwoty, która jest potrzebna do pokrycia jego pretensyi.

I zawsze przy subhastacji decyduje zasada następująca: Kaucya ma być tylko tego rodzaju, że osoby zasobne mogą ją bez szczególnej trudności złożyć. Kto jednak pozwolił dojść do tego, że grunt jego podano na subhastę, o tym należy przypuszczać, że kredytu nie posiada.

W regule złożyć można kaucyę tylko gotówką albo w papierach wartościowych i to niezagranicznych. Jeśli inicytor subhasty zgadza się na to (czego z góry przewidzieć nie można) można też kaucyę złożyć przez wręczenie książek oszczędności, zastawów itp.

Niekiedy trudno jest przewidzieć — a zwłaszcza dla nieświadomych — jaką sumę trzeba zabrać na termin. Już niejeden wierzyciel hipoteczny dostał się w wielki ambaras dla tego, że podbijał śmiało, a potem nie miał zażądanej kaucyi.

Co tam słyhać w świecie?

— Cesarz Wilhelm a syoniści. W dniu 27 grudnia r. z. odbył się w Hamburgu kongres syonistów tj. żydów, marzących o odbudowaniu państwa żydowskiego w Palestynie. — Przybyli delegaci z całego świata między innymi także z Poznania, Galicyi, Królestwa Polskiego, Turcyi itd. Zgromadzeni wysłali telegram z wyrazami hołdu do cesarza Wilhelma, na który niezwłocznie nadesła odpowiedź. Sprawozdanie urzędowe zaznacza, że odczytanie odpowiedzi cesarza Wilhelma wywołało wśród zebranych wielki zapal.

— Książę pruski Fryderyk Wilhelm kuzyn cesarza, a syn byłego regenta brunświckiego, zaręczył się z katolicką księżniczką Agatą Raciborską.

— Zjazd socjalistów pruskich rozpoczął się w poniedziałek w Berlinie z udziałem około 200 delegatów. Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie wydziału, reformę wyborczą w Prusiech i sprawy komunalne. Rozprawy potrwać trzy dni. Wnioski o postawienie na porządku dziennym przymusowych biur wskazywania pracy, oraz sprawy polskiej organizacji socjalistycznej — odrzucono.

— W Bremenie, mieście portowem, zerwała fala morska tamy i groble, zniszczyła prawie zupełnie służbę nową przy kanale. Woda przerwała i pozabierała żelazne mosty, windy i wielkie lokomotywy. 4000 ro-

botników, pracujących przy służbie z biedą uciekło z nagim życiem. Robotnicy są obecnie z powodu powyższej katastrofy bez pracy i bez chleba. Szkody, jakie burza wyrządziła, obliczają na pół miliona marek.

— Kara za wybory. Urzędnicy kolejowi w Katowicach, którzy głosowali na centrowo-polskich kandydatów otrzymali naganą, która wedle »Frkf. Ztg« ma następujące brzmienie. »Wielokrotnie już zwracano na to uwagę, że urzędnicy na kresach wschodnich całem swem pozasłużbowem zachowaniem się powinni przyczynić się do tego aby niemieckie i pruskie poczucie narodowe w ludności tych prowincyi wzmacniać i utrzymywać. Żądać więc trzeba od wszystkich urzędników, ażeby występowali stanowczo przeciwko wszelkim zakusom skierowanym przeciwko niemieczynie. Z obowiązkami temi nie zgadza się popieranie ludzi wszechpolskiego stronnictwa, którego zamiary i usiłowania stoją w ostrem przeciwieństwie do zadań i celów rządu Rzeszy i pruskiego. Oczekiwac muszą po urzędnikach swego wydziału, aby uprzytomnili sobie jasno te obowiązki i nie dali się nakłonić do nierozważnego lub celowego popierania w życiu publicznem osób, należących do stronnictwa wszechpolskiego. Zachowanie się pańskie przy wyborach komunalnych w Katowicach nie odpowiadało temu, czuję się więc spowodowanym wyrazić życzenie niezachwiane, że w przyszłości samiennej wykonywać pan będzie obowiązki swe jako urzędnik państwa.

— Rosya. Nowe złodziejstwo wykryto w Rosyi i to w rosyjskim ministerstwie spraw publicznych. Urzędnicy nazakupowali mnóstwo lokomotyw i wagonów kolejowych, ale na papierze. W rzeczywistości ich wcale niema, jeno pieniądze, wynoszące pono kilkanaście milionów rubli, pozniwały w kieszeniach urzędników. Toczy się obecnie w tej sprawie śledztwo. Chciano sprawę przytłumić, ale z tego nic nie będzie. Panowie urzędnicy powędrują pewnie do kozy.

— Kreta a Grecya i Turcyja. Kreteńscy chcą 20 marca wybrać nowe zgromadzenie narodowe, które ma ostatecznie usunąć zwierzchnictwo tureckie nad Kretą i przyłączyć ją do Grecyi. Nowy rząd złożył już jakoby przysięgę królowi greckiemu. Ten krok posiada bardzo poważne znaczenie; rząd otomanski był już bardzo podrażniony odpowiedzią mocarstw na notę kreteńską. Oczywiście o ileby wiadomość o przysiędze rządu kreteńskiego okazała się prawdziwą, protest Partyi będzie energiczny.

— Ameryka. Pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Północnej Ameryki a Japonią zanosi się na groźny spór. Rząd japoński domaga się od Ameryki, ażeby nadała japończykom równe prawa z Europejczykami, których dotąd nie mają. Parlament amerykański niebardzo chce jednak o tem słyszeć, a już naród amerykański żywi wprost niechęć do żółtej rasy, do której japończycy się zaliczają. Kto wie, czy japończycy nie dadzą do wojny z Ameryką.

Na nowy kwartał

zapisywać można wciąż jeszcze »Gazetę Olsztyńską«. Kto się z zapisaniem Gazety opóźnił niech zle to tem prędzej naprawi. Numera początkowe mamy w zapasie i przysyłamy na żądanie takowe każdemu, kto się z zpisaniem Gazety opóźnił. Poczta zaś dostawia numerów początkowych za dopłatą 10 fen (für Nachlieferung).

W tych dniach dołączymy do Gazety bezpłatnie kalendarz ścienny. Kto więc takowy chce otrzymać, niech się z zapisaniem Gazety pospieszy.

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkami »Gość Niedzielnym« i »Gospodarz« kosztuje na pierwszy kwartał 1910 na wszystkich pocztach 1,00 m., z odnośzeniem w dom przez listowego 1,24 m.

Wiarusy! zapisujcie, czytajcie i rozszereżajcie »Gazetę Olsztyńską«.

Sprawy polskie.

— Zarząd »ostmarkenferajnu« wydał znów wielką odezwę, zajmującą się głównie stosunkami w Prusach Zachodnich. W odezwie swej gromi partya centrową za to, że podczas ostatnich wyborów sejmowych zawarła kompromis z Polakami, przestrzega centrowców przed tem i powołuje się na zdanie jakiegoś profesora, który »o niebezpieczeństwie polskiem« powiedział kiedyś, co następuje:

»Niebezpieczeństwo polskie istnieje dla państwa pruskiego: kto temu zaprzecza, albo nie ma zrozumienia dla stosunków, lub też nie potrafi rozważać należycie położenia politycznego i potrzeb państwa. Nikt nie powinien lekkomyślnie zamykać oczu na to, że Polacy dążą potajemnie do stworzenia polskiej jedynoty i samodzielności Królestwa Polskiego«.

Na ten temat, co ów profesor, hakatyści od lat nam śpiewają. Nic więc dziwnego, że »ostmarkenferajn« powołuje się na zdanie swego profesora. My Polacy przede wszystkim pracujmy nad umocnieniem naszej narodowości polskiej. Odbudowanie Polski pozostawiamy w rękach Pana Boga, który, gdy będzie chciał, ją odbuduje czy hakatystom się to podobać będzie, czy nie.

Zburzone gniazdo.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Oczy miał na wierzch wysadzone, z błyskiem ponurym szaleństwa, usta wykrzywione toczyły pianę, jak w owym dniu, kiedy położył trupem d'Arneville'a i strzelił następnie do żony.

Patrzył przed siebie niczego nie widząc, zadyszany, z charczeniem w gardle, jakby go tam coś dusiło.

Wysunęły mu się nagle z rąk narzędzia zniszczenia.

Opadły mu oba ramiona bezwładnie, zaczął trząść się od głowy aż do stóp. Idąc wstecz, z ustami szeroko otwartymi, jakby miał się z nich wydobyć krzyk grozy i przerażenia, z dzięką rozpaczą w oczach natrafił po drodze na otomanę, okrytą perskimi dywanami i zwałił się na nią, nie mogąc ustać dłużej na nogach.

Było to pierwsza omdlenie, którego Ryszard Brottel doświadczył w swoim życiu. Gdy ocknął się z niego, zapadł w sen ciężki, letargiczny, budząc się dopiero koło południa, w chwili kiedy służący przeskakawszy dom cały, wszedł do pracowni mocno zaniepokojony, co się stać mogło z jego drogim panem?

Ryszard zerwał się z otomany na równe nogi, zdziwiony, skąd się wziął tutaj, w obszernej sali z sufitem oszklonym, pełnej rzeźb i obrazów rozmaitych, obwieszonych kosztownymi wchodnimi makatami, z bogatą zbrojownią i tym podobnie? Więc nie nocował już w pokoju więziennym, gdzie spędził tyle tygodni?

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców do ogłaszania zachęcać.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. Ks. Temp-ski, nauczyciel przy wyższej prywatnej szkole w Wartemborku, po zniesieniu tej szkoły dla niedostatecznej liczby uczniów, został mianowany drugim kapelanem przy kościele Najśw. Serca Jezusowego w Olsztynie.

Berlin. Pielgrzymi, którzy zjadą wyjądką do Rzymu 27 maja br., będą mogli 29 maja być obecnymi na przedstawieniu Męki Pańskiej w Oberammergau. Zgłoszenia do udziału w tej pielgrzymce przyjmuje p. Ed. Rottmann, Berlin, Heithstr. 11.

Ameryka. W pobliżu Nowego Jorku przeszedł na katolicyzm cały klasztor anglikański z przeorem O. Pawłem na czele i wszystkimi zakonnikami. Uroczystą przemowę przyjęcia na łono Kościoła katolickiego, odprawił pełnomocnik arcybiskupa nowojorskiego ks. Józef Canowa. Ojciec Paweł wstąpił do seminarium duchownego, aby się przygotować do stanu duchownego.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniechęcić pozwoli.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn. 7-go stycznia 1910.

— Walne zebranie Towarzystwa »Zgody« na którym nastąpi podział majątku Towarzystwa między członków, odbędzie się w niedzielę, 9-go stycznia wieczorem o godz. 8-mej, w lokalu p. Kniffky'ego (dawniej Frindta) przy małym dworcu.

Na zebraniu tym zapadnie też ostateczna uchwała o rozwiązaniu Towarzystwa dla tego udział w wszystkich członków pozadany. Udział w tym zebraniu wzięść mo-

Przycisnął czoło dłonią, zmarszczył brwi, wlepił wzrok w jeden punkt, chcąc pozbiierać myśli rozpierzchłe.

Drgnął naraz. Ryszard oszukiwał całą prawdę.

Przed nim leżały szczątki biustu marmurowego, w którym tak niedawno jeszcze zyla jej twarz ukochana.

Przeszedł milcząc ponuro obok służącego i udał się na pierwsze piętro, do swego gabinetu.

W godzinę później opuszczał już dom własny i kazał zawieść się do pana Leferriera.

Znalazł sławnego adwokata jak zwykle przy pracy, w jego pokoju

— Przeszkadzam ci może, drogi przyjacielu?

— Bynajmniej, zajmowałem się tobą właśnie, Kochany Brottel. Twojem podaniem o rozwód.

Podał rękę artyście, nie podnosząc się z fotele i nie odrywając oczu od stosu leżących papierów.

Nareszcie odwrócił się do Ryszarda z zapytaniem:

— No, jakże się czujesz dzisiaj?

Ostupał pan Leferrier spojrzawszy na rzeźbiarza.

— Bój się Boga! Jak ty wyglądasz? Co ci jest? Musisz być chyba bardzo ciężko chory?

— Przerachowałem się pro prostu z moimi siłami — odrzucił Ryszard z gorzkim uśmiechem. — Trzeba było usłuchać twojej rady i nie wracać wczoraj wieczór do mego domu.

Daj go katu! a czyż ci tego nie przepowiadałem? Pocóż gonić za wzruszeniami dobrowolnie, szczególnie, gdy się przeszło świeżo przez taką próbę ogniową?

gą tylko członkowie i przynieść powinni takowi swe książeczki składkowe. Ponieważ czas do zebrania będzie bardzo ograniczony, uprasza o punktualne przybycie Zarząd.

Kochaj język ojczysty! Oto jeden z najważniejszych przykazań, które w sercu każdego człowieka jest wypisane. Kto mowy ojczystej nie kocha, podobny jest do wyrodnego syna, który własną matkę z domu swego wypędza. A jak podłym jest syn wypierający się własnej matki, tak marnym jest Polak, który mową swoją gardzi, a obcą się posługuje. Takich Polaków mamy niestety bardzo wielu, zwłaszcza tu na kresach naszych. Obowiązkiem naszym jest pouczyć ich oświecić, że źle sobie postępują. Pan Bóg dał nam przkazywanie: czcij ojca twego i matkę twoją! Tak samo każe nam czcić i kochać mowę ojczystą, która oboż wiary powinna być każdemu skarbem najdroższym. A jakże się pod tym względem dzieje? Tysiące Polaków wypierają się mowy ojczystej i szwargocą obcą gwara, narzuconą nam przez tych, którzy Ojczyznę naszą rozdrapali — czytają tylko gazety niemieckie i z nich się uczą nienawidzieć wszystko, co polskie. Hańbą jest dla nas, że wśród siebie ludzi takich mamy. Starajmy się więc o to, aby jednostek takich było wśród nas jaknajmniej, a przyczynić się do tego możemy przez rozpowszechnianie uczciwych gazet polskich, które uczą kochać i szanować wszystko, co polskie i katolickie.

— Olsztyn liczył wedle urzędowego spisu dnia 31 grudnia 31866 mieszkańców i jest z rzędu tzeciym miastem w Prusach Wschodnich.

— Na dom misyjny w Wadowicach złożyli u nas pp.: Michał Zawatzki z Jonkowa 1 m., Marya Janowitz z Stolzenberga 3 m., Józef Witt z Wójtowa 1 m., N. N. z Woryt 1 m., Mateblowski z Woryt 1 m., N. N. z Ruszajn 1 m., N. N. z Zalbk 3 m., Karwacki z Stolzenberga 1 m.

— Od 1 stycznia rb. płacą wszyscy więjcy robotnicy zatrudnieni tak w rolnictwie, jak i w gospodarstwie lesnem tygodniowo 20 fen. zabezpieczenia od inwalidztwa i renty na starość; dotychczas wlepiano robotnikom samotnym, nieżonatym 14 fen. znaczki, odtąd płacą bez wyjątku wszyscy robotnicy powyższych zawodów 20 fen.

Wtedy co bądź może nas złamać do reszty Spodziewam się, że zostaniesz u mnie na śniadaniu mój drogi?

— Nie inaczej. Wkrótce cię jednak opuszczę mój drogi przyjacielu. Odjeżdżam dziś wieczór do Burgundyi, a najdalej jutro rano. Mam jeszcze przedtem kilka spraw do załatwienia, nie cierpiących zwłoki. Udam się na wieś do mojej siostry, gdzie się znajduje moja Ewcia ze swoją nauczycielką.

— Nie mogłeś powziąć lepszego zamiaru, Kochany Brottel. Usiądź proszę i pogadajmy, zanim podadzą śniadanie.

— I owszem. Musimy przecież pomówić na seryo o wielu rzeczach. Wszak podejmiesz się laskawie, drogi mój przyjacielu, wyprowadzić mnie do reszty z tych spraw bolesnych i zawikłanych.

— O to nie troszcz się zupełnie mój Ryszardzie. Już ja to wszystko załatwię bez ciebie. Napiszę dopiero wtedy, gdy twoja osoba w Paryżu będzie konieczną, jeżeli byś nie powrócił ze wsi do tego czasu. Formalności prawne przed otrzymaniem rozwodu nie potrważają długo. Sąd przysięgłych uwalniając cię najzupełniej, ułatwił nam tem samym zadanie. Otrzymamy rozwód niebawem.

— Nawet gdyby pani Brottel nie mogła i nadal bronić się w tej sprawie?

— Pomimo tego... Jest to jeden z nader rzadkich wypadków, w którym prawo jest zgodne z rozsądkiem. Skoro wiarolomstwo zostało małżonce udowodnione... i stwierdzone faktami namacalnymi, nie ma więcej głosu w tej sprawie. Czy posiada zdrowe zmysły i świadomość swego położenia, czy nie, czy jest w stanie poczytalnym, czy nie, czy może się bronić, czy nie może, zostanie tak czy siak, w bardzo krótkim czasie żoną bez męża i matką bez dziecka.

tygodniowo, ma się rozumieć na połowę z chlebobawcą.

— Korespondencje przeznaczone dla biur »Straży« prosimy od 1 stycznia 1910 adresować: Dr. Franciszek Schröder, Poznań — Posen, »Straż«. Biuro »Straży« otwarte codziennie od 12—2 w południe i od 5 i pół do 6 i pół wieczorem, w niedziele od 12—1, znajduje się w dotychczasowym miejscu przy Alejach 18 (Wilhelmstrasse). Numer telefonu 1640.

— Posła do ludu polskiego wyszedł nr. 3 ci. Nabyć go można w księgarni »Gazety Olsztyńskiej« za 10 fen.

— Nowości w dziedzinie pocztowej. Z dniem 1 stycznia zaprowadzono na pocztach w Prusiech tę nowość, iż listy polecane i pospieszne zaopatruje się w sempel, z którego wynika data nadejścia listu. Inne listy w ten sposób nie mają być ostemplowane, ponieważ narząłoby to na wielką pracę i wskutek tego na opóźnianie się przesyłek. Projektowane jest też zaprowadzenie kart legitymacyjnych dla tych wszystkich, którzy odbierają listy »na poczcie złożone« (poste restante). Kartę legitymacyjną otrzymałby odbiorca na swoje nazwisko po cenie 25 fen. na miesiąc z wymienieniem numeru. Odsyłający poinformowany o numerze potrzebowałby w takim razie tylko adresować podając miejscowość i nr., n. p. »Karta poste restante nr. 421. Poznań«. Bawaria i Wyrtembergia zgodziły się już na tę nowość.

— Bacność pszczelarze! Z powodu niezwykle ciepłej pory pszczoły zachowują się niespokojnie i niejedni pszczelarze stracili kilka roi, jeśli zawnazą nie postara się o większy dostęp świeżego powietrza do ula.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Purda.** Od 1 stycznia stacyonowany tu został zandarm konny p. Kunkies.

* **Gutztat.** Miasto nasze liczyło 1go stycznia 4703 mieszkańców, w tem 1369 mężczyzn, 1893 niewiast i 1441 dzieci.

* **Wartembork.** Kupiec p. Schwarz nabył własność pana Krexa, dawniej Grumacha w ulicy Dworcowej za 9000 m. Pan Sch. zamierza tam pobudować śpichrz do zboża.

* **Białuty.** W drugie święto napadnięty został na folwarku Eichberg pod Białutami pewien dezertor rosyjski tamże zatrudniony. Gdy tenże wieczorem zamierzał otworzyć drzwi swego pomieszkania, napadł go z tyłu jakiś człowiek i uderzył łopatą w głowę. Nieprzytomnemu zabrał z kieszeni 400 marek. Napadnięty po przyjeździe do przytomności poznał sprawcę w osobie wyrobnika Salewskiego, który z nim razem pracował. Zandarm aresztował złoceńcę i odprowadził go do więzienia.

* **Pasym.** W sam dzień noworoczny odbył się na tutejszym cmentarzu ewangelickim pogrzeb rodziny Kattanek. Jak donosiliśmy, cała rodzina z czterech osób złożona, znalazła śmierć w jeziorze. Około 40 wozów i coś tysiąc osób towarzyszyło smutnemu pochówi. Wzruszającą była przemowa pastora Wosia wygłoszona nad czterema trumnami. Wszyscy płakali. Ojca, matkę i dwoje dzieci wszystkich razem w jednym wielkim, wspólnym grobie złożono.

* **Z Mazur** donoszą, że w niektórych tamtejszych okolicach wójtowie znów czynią zależnem uzyskanie konsensu budowlanego od zobowiązania się właściciela, że gruntu nie sprzeda Polakowi. Tak np. pewnemu Mazurowi w pow. szczymskim pozwolił wójt wybudować szopę i stodołę, lecz nie pozwala na wystawienie domu mieszkalnego, jeśli nie podpisze wymaganego zobowiązania. Radzimy w takich wypadkach wnosić zażalenia do landrata, a gdy to nie pomoże, przejść wszystkie instancje.

* **Węgorbork.** W dobrach rycerskich Klimki napaliło dwóch szwajcarów przed udaniem się na spoczynek zbyt w piecu. Rano znaleziono starszego zupełnie bez życia, młodszy zaś walczył również ze śmiercią wskutek zaczadzenia się gazem wychodzącym z pieca.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Sztum.** Na tutejszym jeziorze zalał się 15-letni służebny Bernard Polomski. Miał jednak tyle przytomności umysłu, że uczepił się łokciem powierzchni i trzymał się dopóty, dopóki mu nie przyszedł z pomocą przechodzący drogą Franciszek Thiel, który wyrostka wydobyl z wody z pomocą draga.

* **Rudno.** Skutki pijaństwa. W Nowy Rok posprzeczali się robotnicy ojciec i syn Rogalewicz z robotnikiem Winterem w jednej z tutejszych karczem. W powstałej bijatyce uderzył młody Rogalewski Wintera tak niebezpiecznie nożem w piersi, że przebił serce a śmierć w kilku minutach nastąpiła. Na miejsce zbrodni przybył wójt z Grenzblina i spowodował aresztowanie mordercy. Zabity osierocił żonę z pięciorgiem drobnych dzieci. Ojciec Rogalewski pokaleczony na głowie, lecz nie niebezpiecznie.

* **Czersk.** Smutnie zakończyły się przygotowania weselne w domu kupca p. Strakego. Młody pan przyjechawszy kółkiem do narzeczonej, napił się duszkiem piwa zimnego, nie zważając na to, że był spoconym. Krótco potem zachorował ciężko i niebawem zmarł wskutek przeziębienia.

Ze Śląska.

* **Bytom.** Policjant w Bytomiu zastrzelił 20 letniego ślusarza Trojoka z Rozbarku. Było to w nocy na piątek, na Błotnicy, przed restauracją »Palmgarten«. Tam garstka młodych ludzi w nocy zbyt głośno hałasowała. Policjant Grabaczek wkroczył. Wydarło mu piszczalkę, na której dawał sygnały i szablę. Gdy młodzi ludzie jeszcze na niego nacierali, a nawet go na ziemię powalili, Gr. strzelił naprzód w powietrze, a gdy to nie skutkowało strzelił dwa razy i trafił Trojoka w piersi i w brzuch. Brat postrzelonego zawiózł rannego do lazaretu, gdzie wskutek operacji, nastąpiła śmierć nieszczęśliwego.

Z różnych stron.

* **Bochum.** Dwa śmiertelne wypadki nieszczęśliwe wydarzyły się tutaj w ostatnich chwilach starego roku. Przy ulicy Wittenstrasse pewien 50-cio letni gornik, powracając do domu wpadł w elektrykę będącą w biegu. Wóz uderzył go tak silnie w głowę, że nieszczęśliwy padł na miejscu trupem. 70 cto letni robotnik Stellmer spadł w restauracji Jaegera przy ulicy Ehrenfeldstrasse z schodów i zabił się na miejscu.

* **We Wenecyi** toczyć się będzie o brzymi proces przeciw hr. Tarnowskiej i jej dwóm kochankom, studentowi Naumowowi i adwokatowi Prilukowowi. Wszyscy troje przyczynili się do zamordowania rosyjanina hr. Komarowskiego. Proces potrwa trzy miesiące i zawezwano na niego 200 świadków. Hr. Komarowski chciał się z Tarnowską zenić, której tymczasem zależało tylko na majątku jego. Gdy zabezpieczył jej życie na pół miliona rubli, wówczas kazała go Naumowowi zamordować.

Rozmaitości.

Zabawny wypadek wydarzył się na poczcie w Zgorzelcach. Pewna młoda uboga matka czytała w Gazecie, że pewni bezdzietni małżonkowie poszukują dziecka na własność. Zgłoszenia miano złożyć na głównej poczcie (Postlagernd). Nie namyślając się długo, biedna kobiecina zapakowała swoje dziecko w chustkę i dalejże z niem na pocztę, by oddać je jako przesyłkę »Postlagernd«. Urzędnik pocztowy dużo miał kłopotu nim zdolał ją przekonać, że jako »Postlagernd« przyjmuje poczta tylko listy lub paczki z towarami a nie żyjące istoty tem mniej dzieci. Kobiecina, potrząsając niedowierzająco głową, zabrała ostatecznie swoją pociechę i wróciła do domu.

Nowy kapitan z Köpenicku. Do miejscowości Geinsheim w Hasyi przybył w poniedziałek jakiś 25-letni mężczyzna i oświadczył kasyerowi gminnemu Frieblowi, że musi zrewidować kasę, ponieważ do wyższej izby rachunkowej nadeszła denuncya-

cy, że książki nie są w porządku. Dwaj inni członkowie izby rachunkowej byli czekali w drodze i mieli lada chwila nadjechać samochodem. Kasyer przerażony przedłożył książki i wyliczył gotówkę. Pan rewizor znalazł wszystko w porządku i oddał się, aby zobaczyć, czy dwaj inni kontrolerzy nie nadjechali. Kasyer czeka do dzisiaj na rewizora i kontrolerów oraz na zwrot 500 mk., które podczas rewizy, zniknęły w kieszeni członka izby rachunkowej. Ponieważ nie zażądał wcale legitymacji rzekomego rewizora, będzie musiał pokryć stratę.

Rodzina zbrodniarzy. W Pförring w Bawarii aresztowano karanego już domem karnym kramarza Rottenagra, podpalacza i herszta szajki złoceńców, składającej się z jego teściów, rodziców i rodzeństwa, którzy tylko z włamywań, rabunku i złodziejstwa się utrzymywali. Aresztowany, chcąc zakryć większe kradzieże, podpalił 2 zagrody, składające się z domów mieszkalnych, stodoł i stajen.

Sprzedaże, dzierżawy i licytacje.

— Sprzedaż osucia (otrubów) na tutejszym urzędzie prowiantowym odbędzie się we wtorek, 11 stycznia przed południem o 10 tej.

Sprzedaż drzewa.

— We wtorek, 11 stycznia przed południem o 10 w Bartótkach drzewo na pozytywki i opał, starego i nowego cięcia z obwodów Nerwik i Leszno.

W czwartek, 13 stycznia przed południem o 10 w Olsztynie (w Koperniku) drzewo na pozytywki i opał z nadleśnictwa Kudypy i to z obwodów Szabarg, Kudypy i Małe Gamberki; drzewo na opał ze wszystkich obwodów.

— W środę, 19 stycznia przed południem o 10 w Jelguniu drzewo na pozytywki z obwodów Dzierzgunka, Ramuk, Kaletka, Pazykop Rykówiec, Jelguni i Zazdrość; po południu od 1szej drzewo na opał tylko do lokalnego użytku, starego i nowego cięcia wedle zapasu i potrzeby.

Kwit do zapisania Gazety,

który należy wypisać, gdy się chce z poczty Gazetę odbierać niepotrzebne słowa wykreślić i wraz z pieniędzmi listowemu lub na poczcie oddać, która na nim odbiór pieniędzy pokwituje i kwit zapisującemu Gazetę wróci.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung
»Gazeta Olsztyńska« mit den Gratisbeilagen »Góse Niedzielný«
und »Gospodarz« aus Allenstein für das I. Vierteljahr 1910 und zahle an Abonnement 1,00 m. (u. 24 Pf. Bestelkgeld).

(Nazwisko i adres zamawiającego):

Obige 1 M. (und 24 Pf. Bestelkgeld) erhalten zu haben
bescheinigt

den 1910

Kaiserl. Post

Za reklamy ogłoszenia redakcyja nie odpowiada.

Prośba!

Wszystkich Rodaków prosimy
usiłnie

o jałmużnę

Dla naszych 2 domów mi-
nyjnych w Kochawinie i
Wadowicach.

O potrzebie polskich misyona-
rzy, każdy jest przekonany, kto
wie, że lud nasz na obczyźnie
tysiącami ginie dla wiary i na-
rodowości.

»Błogosławiać z całego serca
pracę i zamiarom Zgromadzenia
XX. Pallotynów polecam je wzglę-
dom wszystkich wiernych (wy-
jątek z listu polecającego ks.
arcybiskupa Bilczewskiego.

Wszelkie datki proszę wysłać
pod adresem:

Ks. Majewski,

superior,

Wadowice-Kopiec (Galicya).

Niedoścignione

w konstrukcyi i jakości,
są moje, systemu Singe-
ra (Schwingschiff, Ringschiff
i Central Bobbin)



maszyny

do szycia

dla użytku domo-
wego i dla rzemieślników.

Maszyny familijne

od 55 m. począwszy.

Długoletnia gwarancya.

Bezpłatna nauka wyszywania

Skład wszelkich przybo-
rów igiel, oleju itp.

Reperacya prędko i tanio.

Splaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn,
ul. Prosta 5.

Wszelkie

towary kolonialne

tylko w najlepszej dobroci
poleca po znanych tanich
cenzach

oddział tetaliczny

M. Barczinski

destylacya pędzona parą i hur-
lowny skład tow. kolonialnych.
Olsztyn, Rynek Remontowy.

Chustkę dużą

zostawiła na mym wozie pewna
kobieta podczas ostatniego tar-
gu na bydło w Olsztynie. Ode-
brać ją można u mnie.

Jakób Nikiel,

gospodarz w Gietkowie.

„Krotoszyńska fabryka wyrobów woskowych“

Spółka zap. z ogr. por. poleca

Wielebnemu Duchowieństwu

świece woskowe na ołtarz według przepisu Kościoła.

Olej do wieczn. lamp trzykrotnie rafinowany w baryłkach

Knotki patentowe do wieczn. lampki. [po 10 i 15 litr.

Węgielki do kadzidla w pudełkach po 100 sztuk.

Kadzidło czyste, pięknie woniące.

Szkl. rubinowe do wieczn. lamp. [nia świec.

Patentowe zapalacze połączone z przyrządem do gasze-

Dla Bractw i Cechów.

Świece według przepisów Kościoła ś. do asysty przy N. S.

Świece do rak przy pogrzebach i katafalku.

Świece z wosku niebielonego. [wielkości.

Świece kompozycyjne i gromniczne w każdej cenie i

Przy zamówieniach prosimy adresować:

„Krotoszyńska fabryka wyrobów woskowych“

E. G. m. p. H.

Krotoszyn — Krotoschin (Posen).

Na długie wieczory zimowe polecamy następu-
jące ciekawe książki powieściowe:

Bogumił, młody pustelnik	30 fen.
Wierność i litość powieść moralna dla katolików	50 fen.
Moje przygody w Ameryce	30 fen.
Waldemir i przygody z wojny 1660	30 fen.
Koszyczek kwiatów	30 fen.
Wybór powieści Ignacego Krasickiego	30 fen.
Słowik i kierz róży	30 fen.
Pocieszny figlarz	30 fen.
Dobry Franuś i zły Kostuś	30 fen.
Najlepsze dziedzictwo	30 fen.
Gałązka chmielu	30 fen.
Ludwik, mały wychodźca	30 fen.
Trzy Zywoty Świętych	20 fen.
Spiwniczek polski	20 fen.
Bukiet pieśni	30 fen.
Lutnia polska	0,70 i 1,25 m.
Przemówienia i toasty weselne	30 i 50 fen.
Wielki sennik egipski	70 fen.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej.“

Moja

pracownia mebli

znajduje się od 1. października

W ul. Długiej (Langgasse) 6.

A. Kundt.

O zwrót mych próżnych
beczek od piwa

Kinderhof, Ponarth i C. Kaminski proszę.

C. Kaminski, nast.

Wartembork.

Stara oblekę

jako i gotowe spodnie własnej
roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn,

ulica Linsztacka 28

Kalendarze

na rok 1910:

Skarb rodziny	1,20 m.
Skarb domowy	1 m.
Maryanski	60 fen.
Katolik	50 fen.
Święta Rodzina	50 fen.
Katolicki	25 fen.
Regensburger	50 fen.

poleca

księg. Gaz. Olsztyńskiej.

Dom wysyłkowy
i kredytowy

A. Kundt

w Olsztynie

poleca najtaniej przy jak
najmniejszej wpłacie i

dogodnej odpłacie

meble, obrazy, lustra i
towary wyścielane, na-
krycia na stół i łóżka,
firanki, dywany itd.

Meble me wykonane są
we własnym warsztacie i
udielam na takowe długą

gwarancję.

500 mk. nagrody

wypłace każdemu, kto po użyciu
Kothego wody na zęby, bu-
telka po 60 fen., cierpieć będzie
ból zębów, albo komu z ust
czuć będzie. Georg Kothe Nachf.
Berlin. — Do nabycia w domu
wysyłkowym J. Chmurzyński
Schwetz a W. Bergstr. 2.

Polecam z beczki:

a) Rum Jamslea do groku, dobry litr 1,80 przy 10 litr 1,70 m.
Rum do groku, lepszy, litr 2,00 m. przy 10 litrach 1,90 m.
Rum do groku, najlepszy, litr 2,40 m. przy 10 litrach 2,30 m.
Rum do herbaty, litr 2,75 m. przy 10 litrach 2,65 m.
b) Arac de Goa litr 2,60 m. przy 10 litrach 2,50 m.
c) Consum Koniak litr 1,80 m. przy 10 litrach 1,70 m.
Koniak z mozzem litr. 2 m. przy 10 litrach 1,90 m.
Koniak I litr 2,40 m., przy 10 litrach 2,30 m.
Koniak 00 litr 2,70 m., przy 10 litrach 1,65 m.
P. Hirschberg, Olsztyn.

☞☞☞ Najfańsze źródło zakupu ☞☞☞

hudzików, zegarów ściennych i kieszonkowych

jako i ☞ fowarów srebrnych i złotych oraz gramofonów. ☞

L. Neumann, ulica Prosta nr. 36.

Telefon nr. 313.

Telefon nr. 313.